

W dzisiejszym numerze
na str. 3
artykuł pt.:
„SUMIENIE I HONOR
NASZEJ EPOKI“

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 181 (2105)

GDAŃSK, PIĄTEK 31 LIPCA 1953 R.

CENA 20 GR.

Masy pracujące Wybrzeża witają z radością podpisanie rozejmu w Korei Stoczniovcy gdyńscy podejmują zobowiązania

Z wielką radością powitały masy pracujące Wybrzeża podpisanie rozejmu w Korei. Wczoraj w zakładach pracy odbyły się masówki, na których załogi gorąco witały wielkie zwycięstwo narodu koreańskiego, zwycięstwo obozu pokoju i demokracji.

W rezolucjach i listach do ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej w Polsce robotnicy zakładów pracy Wybrzeża dali wyraz swym uczuciom solidarności z narodem koreańskim, życząc mu nowych sukcesów na drodze walki o pokój i odbudowę swej ojczyzny.

Radosny nastrój panował w wielkiej hali kadłubowni remontowej Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, którą zapelnili wczoraj robotnicy, inżynierowie, technicy i pracownicy umysłowi. Nad stołem prezydiatnym umieszczone zostały portrety tow. tow. **Malenkowa, Mao Tse-tunga, Kim Ir-sena i Bieruta.**

Masówkę zagal przewodził przewodniczący Zakładowego Komitetu Frontu Narodowego tow. **Skowronski**, po czym zabrał głos instruktor KC PZPR tow. **Cieślak**. Przemówienie tow. Cieślara było wielokrotnie przerywane oklaskami i okrzykami na cześć bohaterstwa narodu koreańskiego i ochotników chińskich.

„Wiem — mówił m. in. przodownik pracy — tow. **Kreft** — że im lepiej i wydajniej pracuję, tym większy jest mój wkład w umocnienie sił obozu pokoju. Na nowych normach wyrabiam obecnie 207 proc. Ale dolożę wszystkich sił, aby procent ten jeszcze podnieść“.

O podjęciu zobowiązania zamel dowala załoga kadłubowni produkcyjnej, która zobowiązała się na dwa dni przed terminem wykonać montaż tylnicy i kosza rurowego na jednostce B/53-14. Grupa tow. **Wiśniewskiego** zobowiązała się o dwa dni skrócić prostowanie dna na jednej z nowych jednostek. Tow. **Mazurek** ze stacji prób o dwa dni przyspieszy próby łańcucha kotwicznego. Grupa tow. **Polaka** z kuźni, która

dotychczas wyrabiała 120 proc. normy postanowiła osiągać 150 proc.

Niesposób wyliczyć wszystkie zobowiązania zgłoszone na masówce. Świadczą one wymownie o uczuciach, z jakimi załoga Stoczni Gdyńskiej powitała zwycięstwo pokoju w Korei.

Również i stoczniovcy gdyńscy, zebrani na masówce w świetlicy powitali podpisanie rozejmu, jako wielkie zwycięstwo sił pokoju. Referat i sekretarza KM tow. **Wójcika** przerywały oklaski i okrzyki na cześć bohaterstwa narodu koreańskiego, na cześć pokoju.

Na zakończenie masówki przewodnik pracy Stoczni Gdańskiej, niter tow. **Cebula** odczytał tekst listu stoczniovców do Ambasady Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, który został gorąco przyjęty przez zebranych. W liście tym czytamy m. in.:

„Wasze zwycięstwo wita z uczuciem radości cały nasz naród, każdy Polak wykuwający w codziennej ofiarnej pracy mocne podstawy pokoju na całym świecie. Zapewniamy Was, że i nadal, poprzez wyłożoną pracę, poprzez podniesienie wydajności, wnosząc swój wkład w całkowity triumf pokoju“.

Podobna manifestacja odbyła się na masówce w porcie gdańskim. W uchwalonym jednomyślnie liście portowcy gdańscy piszą: „W toku Waszej bohaterskiej walki całym sercem byliśmy przy Was i teraz wraz z Wami cieszymy się z Waszego zwycięstwa. My, portowcy gdańscy zapewniamy Was, drodzy towarzysze, że zwiększonym wysiłkiem w pracy, przyspieszeniem przeładunku statków, walcząc będziemy nieustannie o utrwalenie pokoju i demokracji“.

Również młodzież pracująca w Wojewódzkim Biurze Projektów w Gdańsku na wieść o zawarciu rozejmu w Korei zobowiązała się w ciągu trzech miesięcy podnieść wydajność swej pracy o 5 proc., czuwać nad jakością wykonywanych prac, by nie wypuścić ani jednego braku.

Masówki i zobowiązania podejmowane przez robotników Gdańska i Gdyni są wyrazem świadomości, że zwycięstwo narodu koreańskiego jest jednocześnie naszym zwycięstwem.

Uchwała Prezydium Rządu PRL o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej

WARSZAWA PAP. Polska Ludowa, która doznała straszliwych zniszczeń i cierpień w okresie najeżdzu hitlerowskiego i okupacji, ze szczególną sympatią i zrozumieniem odnosi się do wysiłków podjętych przez naród koreański i Koreańską Republikę Ludowo-Demokratyczną dla odbudowy barbarzyńsko zniszczonych przez agresorów miast, osiedli i zakładów produkcyjnych.

Dając wyraz temu stanowisku

narodu polskiego, Prezydium Rządu PRL podjęło w dniu 28. 7. 53 r. uchwałę o udzieleniu pomocy Koreańskiej Republice Ludowo-Demokratycznej w odbudowie gospodarki narodowej.

Pomoc ta wyrazi się w formie dostaw pewnych ilości maszyn, urządzeń i innych materiałów oraz w formie pomocy projektowej i technicznej w zakresie odbudowy niektórych zakładów produkcyjnych i miast.

Kim Ir-sen i Peng Teh-huai — Bohaterami Koreańskiej Republiki Ludowej

PEKIN PAP. Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna ogłosiła dekret Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o nadaniu marszałkowi **Kim Ir-senowi** tytułu Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej — stwierdza dekret — postanowiło nadać tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz wręczyć insygnia Orderu Sztandaru Państwowego I stopnia i medalu „Złota Gwiazda“ — przewodniczącemu gabinetu ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, naczelnemu dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, marszałkowi **Kim Ir-senowi** — organizatorowi i przywódcy całego narodu koreańskiego w jego sprawiedliwej, wyzwolenczej wojnie narodowej przeciwko interwentom amerykańskim w imię wolności i niezawisłości ojczyzny, temu, który dzięki świetnemu wywiązaniu się ze swych zadań na czele bohaterskiej Koreańskiej Armii Ludowej, zapewnił wspaniałe zwycięstwo narodu koreańskiego.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej nadało również tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej dowódcy chińskich ochotników ludowych, generałowi **Peng Teh-huai**owi.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej postanawia nadać tytuł Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej oraz wręczyć insygnia Orderu Sztandaru Państwowego I stopnia i medalu „Złota Gwiazda“ dowódcy chińskich ochotników lu-

Prognoza pogody

Chmurno z większymi rozproszonymi opadami. Miejscami przelotne opady o charakterze burzowym. Temperatura do 22 stopni. Widzialność umiarkowana. Wiatry słabe do umiarkowanych od 2-4 B z kierunków zachodnich. Stan Zatoki Gdańskiej 1-2.

Depesza Komitetu Centralnego PZPR do Komitetu Centralnego KPZR

DO KOMITETU CENTRALNEGO
KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

W 50 rocznicę historycznego II Zjazdu SDPRR ślemy wielkiej partii Lenina - Stalina najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i wyrazy największego podziwu dla jej gigantycznej pracy rewolucyjno-twórczej, torującej drogę ku szczęściu całej ludzkości.

PZPR i cały polski lud pracujący widzi w KPZR najwspanialszy wzór brygady szturmowej międzynarodowej klasy robotniczej, wzór leninowskiej mądrości w kierowaniu wielkim dziełem urzeczywistnienia nieśmiertelnych nauk Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Święcie chronimy i konsekwentnie rozwijamy najlepsze tradycje polskiego ruchu robotniczego, który od wielu dziesięcioleci związany jest nierozwalnym braterstwem broni z przodującym oddziałem proletariatu światowego — z budującym dziś społeczeństwo komunistyczne ludem pracującym Związku Radzieckiego. Najgłębszą cześć otaczamy pamięć wielkiego Lenina, który wykuł i poprowadził do historycznych zwycięstw żelazne szeregi bolszewików, który tak wiele uwagi poświęcał polskiemu ruchowi robotniczemu, prostując jego błędy, wskazując również polskim robotnikom jedynie słuszną drogę do zwycięstwa rewolucji.

Naród polski, wyzwolony dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej, buduje dziś w oparciu o przykład i pomoc narodów radzieckich fundamenty socjalizmu, przekształca się w naród socjalistyczny i podobnie jak narody wszystkich krajów demokracji ludowej, z najgłębszym zaufaniem odnosi się do mądrych leninowskich wskazań KPZR, która uosabia wielkość i potęgę marksizmu-leninizmu, jest największą chlubą i nadzieją setek milionów ludzi w całym świecie, skupionych wokół Związku Radzieckiego w walce o pokój, postęp i socjalizm.

Niech żyje KPZR i jej leninowski kierownictwo!
Niech żyje i umacnia się niewzruszona przyjaźń i braterstwo narodu polskiego z narodami Wielkiego Związku Radzieckiego!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Depesza PKOP do Koreańskiego Komitetu Obrónców Pokoju

Koreański Komitet
Obrónców Pokoju
Phenian

Wyrażając uczucia radości polskich obrońców pokoju i całego naszego narodu z powodu podpisania rozejmu i zakończenia działań wojennych w Korei, Polski Komitet Obrónców Pokoju prze-

syla Wam i za Waszym pośrednictwem całemu bohaterskiemu narodowi koreańskiemu serdeczne, braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnie pracy nad odbudową zniszczonego przez najeźdźców kraju.

W zawarciu rozejmu naród polski widzi wielkie zwycięstwo Waszego narodu i ochotników chińskich, którzy pokrzyżowali plany agresorów, widzi wielkie zwycięstwo sił pokoju nad siłami wojny i triumf idei rokowań i porozumienia nad polityką siły i agresji.

Pragniemy zapewnić Was, że naród polski solidaryzuje się z Waszymi dążeniami do pokojowego zjednoczenia Korei na podstawach demokratycznych i okazując będzie narodowi koreańskiemu przyjaźń i poparcie w jego pracy pokojowej nad odbudową swej pięknej ojczyzny.

Za Polski Komitet Obrónców
Pokoju
Przewodniczący
(—) J. IWASZKIEWICZ

Naród radziecki obchodził z dumą pięćdziesięciolecie KPZR

MOSKWA PAP. Z ogromną miłością i dumą obchodził naród radziecki pięćdziesięciolecie partii komunistycznej. W zakładach pracy, w instytucjach, w kołchozach odbywały się pogadanki o znaczeniu II Zjazdu SDPRR, o walce partii komunistycznej o dyktaturę proletariatu i o zbudowanie komunizmu, o nierozwalnej więzi partii z narodem.

W tych dniach w instytucjach naukowych, bibliotekach, klubach, parkach kultury i wypo-

czynku otwarto wystawy poświęcone pięćdziesięcioleciu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W Wszechzwiązkowej Państwowej Bibliotece Literatury Obcej wystawiono dzieła W. I. Lenina i J. W. Stalina w wielu językach.

Z okazji pięćdziesięciolecia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego instytucje naukowe zwołały specjalne sesje i konferencje naukowe.

Nota rządu radzieckiego do rządu austriackiego

MOSKWA PAP. DNIA 29 LIPCA BR. CZŁONEK KOLEGIUM MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH ZSRR G. M. PUSZKIN WRĘCZYŁ AMBASADOROWI AUSTRII W ZSRR, PANU BISCHOFFOWI NOTĘ RZĄDU RADZIECKIEGO NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI:

„W aide memoire z 30 czerwca br. rząd austriacki stwierdza:

Rząd federalny uważa za możliwą do przyjęcia proponowaną przez rząd radziecki drogę rozwiązań dyplomatycznych w sprawie traktatu państwowego i ma nadzieję, że wszechstronna wymiana poglądów, dokonana w tej drodze, doprowadzi do szybkiego zawarcia traktatu państwowego“.

Z powyższego oświadczenia rządu austriackiego wynika, że usto sunkuje się on pozytywnie do propozycji rządu radzieckiego, aby kwestia austriackiego traktatu państwowego została rozpatrzona w drodze odpowiednich rokowań dyplomatycznych.

Jednakże rząd austriacki nie wspominał przy tym, dlaczego, poczynawszy od wiosny 1952 r., sprawa rozpatrzenia austriackiego traktatu państwowego ulega zwłoce. A przecież odpowiedzialność za wspomnianą zwłokę spoczywa również na rządzie Austrii.

Na mocy uchwał konferencji poczdamskiej z 1945 r. i paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii, Francji i ZSRR z czerwca 1949 r., projekt traktatu państwowego z Austrią, z wyjątkiem kilku mniej istotnych artykułów, został uzgodniony. Mimo to rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji, wbrew osiągniętemu poprzednio między czterema mocarstwami porozumieniu w sprawie projektu traktatu państwowego z Austrią, przedstawiły w marcu 1952 r. tzw. „skrócony traktat“, który został opracowany bez udziału Związku Radzieckiego i który — jak to stwierdził niejednokrotnie rząd radziecki — nie może służyć sprawie uregulowania problemu austriackiego.

„Skrócony traktat“ pozostaje przede wszystkim w sprzeczności

z moskiewską deklaracją w sprawie Austrii z 1943 r. odbiegając w szeregu ważnych postanowień gwarantujących prawa demokratyczne narodu austriackiego od tekstu artykułów austriackiego traktatu państwowego, uzgodnionego między USA, Anglią, Francją i ZSRR oraz uznanego w swoim czasie przez rząd austriacki. Tak np. w „skróconym traktacie“ brak uzgodnionego poprzednio artykułu 7 tego projektu, który przewiduje podjęcie wszelkich kroków, niezbędnych dla zapewnienia tego, by wszystkie osoby, znajdujące się pod jurysdykcją austriacką korzystały bez różnicy rasy, płci, języka lub wyznania z praw człowieka i podstawowych swobód, nie wyłączonej wolności słowa, prasy i wydawnictw, kultu religijnego, przekonań politycznych i zgromadzeń publicznych. W „skróconym traktacie“ brak również uzgodnionego poprzednio artykułu 8 projektu traktatu państwowego z Austrią, który postanawia, że „Austria będzie miała rząd demokratyczny, wybierany na podstawie zagwarantowanego wszystkim obywatelom powszechnego, równego i tajnego prawa wyborczego: wszyscy obywatele będą mieli również prawo obieralności na stanowiska państwowe bez różnicy rasy, płci, języka, wyznania lub przekonań politycznych“. W „skróconym traktacie“ brak dalej uzgodnionego poprzednio artykułu 9, który głosi, że Austria „winna kontynuować wysiłki w kierunku wyplenienia z austriackiego życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego wszelkich śladów hitlerizmu“, nie dopuszczając do wskrzeszenia w jakiegokolwiek formie organizacji typu faszystowskiego oraz zapobiegając wszelkiej hitlerowskiej i militarystycznej

działalności i propagandzie w Austrii.

Zwraca uwagę również ta okoliczność, że projekt „skróconego traktatu“ nie przewiduje prawa Austrii do posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, koniecznych dla obrony kraju, mimo że było to przewidziane w uzgodnionym artykule projektu austriackiego traktatu państwowego.

Niesposób również pominąć fakt, że „skrócony traktat“ pozostaje w jawnej sprzeczności z uchwałami poczdamskimi, jak również z porozumieniem czterech mocarstw w sprawie ważnych politycznych i ekonomicznych zagadnień dotyczących Austrii, a osiągniętym na konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Anglii i Francji w czerwcu 1949 r., które to uchwały i porozumienia poprzednio akceptował również rząd austriacki. „Skrócony traktat“ narusza prawa Związku Radzieckiego, m. in. w stosunku do tzw. byłych aktywów niemieckich w Austrii, przewidzianych w wyżej wymienionych porozumieniach oraz w uzgodnionych artykułach projektu austriackiego traktatu państwowego.

Z powyższego wynika, że tzw. „skrócony traktat“ nie może służyć sprawie uregulowania problemu austriackiego i nie może być rozpatrywany, ponieważ jest on sprzeczny z osiągniętymi już porozumieniami między czterema mocarstwami i nie odpowiada interesom prawdziwej niezawisłości demokratycznej Austrii. Tymczasem w aide memoire z 31 lipca 1952 r., rozesłanym wszystkim państwom należącym do ONZ, rząd austriacki, opowiadając się za „skróconym traktatem“, oświadczył, że „dalsze rokowania na bazie starego projektu traktatu państwowego są niemożliwe“. Jeszcze przed opublikowaniem tego austriackiego aide memoire, dnia 24 maja 1952 r. minister spraw zagranicznych

Austrii pan Gruber złożył oświadczenie, że „Austria gotowa jest prowadzić rokowania na bazie z 1952 r., lecz bynajmniej nie na bazie z 1949 r.“. Powyższe oświadczenie rządu austriackiego odrzucają projekt państwowego traktatu austriackiego, uzgodniony między czterema mocarstwami w zasadniczych artykułach już w 1949 r. i uznawany do wiosny 1952 r. przez rząd austriacki.

Z powyższego wynika, że dając o zastąpienia uzgodnionego zasadniczo projektu państwowego traktatu z Austrią przez tzw. „skrócony traktat“, opracowany przez trzy mocarstwa bez udziału ZSRR i z jawnym pogwałceniem interesów Związku Radzieckiego, rząd Austrii na równi z rządami USA, Anglii i Francji ponosi odpowiedzialność za zwłokę w zawarciu traktatu państwowego z Austrią.

W związku z powyższym rząd radziecki byłby wdzięczny rządowi austriackiemu za poinformowanie go, czy nadal popiera projekt „skróconego traktatu“ i czy pozostaje w mocy oświadczenie rządu austriackiego w aide memoire z 31 lipca 1952 r., iż dalsze rokowania na bazie zasadniczo uzgodnionego poprzednio projektu traktatu państwowego są niemożliwe. Odpowiedź rządu austriackiego na postawione pytania nie może nie mieć znaczenia dla dalszych rokowań w sprawie traktatu austriackiego.

Jest samo przez się zrozumiałe, że wycofanie projektu „skróconego traktatu“ pozwoliłoby czterem mocarstwom na wznowienie dyskusji nad problemem traktatu państwowego z Austrią w celu osiągnięcia porozumienia co do nieregulowanych kwestii, związanych z zawarciem tego traktatu“.

Pan Bischoff oświadczył, że treść powyższej noty rządu radzieckiego przekaże rządowi austriackiemu.

Oświadczenie delegata Polski w Radzie Gospodarczo-Społecznej

GENEWA PAP. W związku ze sprawozdaniem komisji do spraw pełnomocnictw, delegat Polski na XVI sesję Rady Gospodarczo - Społecznej minister Suchy przesłał przewodniczącemu Rady list następującej treści:

Panie Przewodniczący! Otrzymałem sprawozdanie dotyczące weryfikacji pełnomocnictw delegatów na XVI sesję Rady Gospodarczo - Społecznej.

Ponieważ uznał pan ważność pełnomocnictw przedstawiciela Kuomintangu, uważam za stosowne oświadczyć w imieniu delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że delegacja moja może uznać za przedstawiciela rządu i narodu chińskiego tylko osobę posiadającą pełnomocnictwa wystawiane przez legalny rząd chiński, tzn. przez Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej.

Układ handlowy między ZSRR a Grecją

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Aten:

— W wyniku konferencji genewskiej w sprawie rozwoju handlu między Wschodem a Zachodem, zwołanej w kwietniu br. przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ, rozpoczęły się w końcu maja w Atenach rokowania te zakończyły się podpisaniem przez Związek Radziecki i Grecję układu handlowego i płatniczego

Zfrontu walki o CHLEB

Zboże dla klasy robotniczej

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o realizacji planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa.

W tegorocznej akcji dostaw zboża przodują na Wybrzeżu spółdzielnie produkcyjne i PGR. Ostatnio spółdzielcy z Czarnego Lasu pow. Starogard odstawił do punktu skupu 3.525 kg żyta, a spółdzielcy ze Smetówka 1000 kg. Spółdzielnia Nebrowo Małe w pow. kwidzińskim odstawiła 15 ton żyta. O odstawię zboża zameldowali również spółdzielcy z Maresy i Dużej Pastwy.

Spółdzielnia produkcyjna z Janiszewka gm. Pelplin pow. Tczew, która w roku ubiegłym opóźniła odstawy zboża, w tegorocznej akcji skupu należy do przodujących. Odstawiła już ona do punktu skupu 19.665 kg zboża.

Znacznie szybciej niż w roku ub. przebiega odstawa zboża z państwowych gospodarstw rolnych. Ostatnio robotnicy rolni zespołu PGR Kwidzyn odstawił 5 wagonów zboża.

Za spółdzielniami produkcyjnymi i PGR nie pozostają w tyle chłopcy gospodarujący indywidualnie, pragnąc jak najszybciej wykonać swój patriotyczny obowiązek wobec ludowej Ojczyzny. Toteż natychmiast po przeprowadzeniu omłotów chłopcy dostarczają państwu przedterminowo zboże. Jako pierwszy w pow. Wejherowo spełnił swój obowiązek Franciszek Draws z gromady Biała Rzeka gmina Rumia, który odstawił 505 kg żyta. W pow. kartuskim pierwszym indywidualnym chłopcem, który odstawił 232 kg żyta był Teofil Wyka z gromady Borkowo gmina Żukowo. W starogardzkim jako jedni z pierwszych pośpieszyli z odstawą zboża: 3-hektarowy gospodarz Józef Jedernalik, który odstawił — 215 kg, Antoni Drezesz — 125 kg i inni.

Soltyś gromady Sadlinki w pow. kwidzińskim — mało-rolny chłop Ludwik Magda wykonał dotychczas 70 proc. swojego rocznego planu dostawy zboża. 8-hektarowy gospodarz indywidualny Jan Dworakowski z gminy Gniew w pow. tczewskim odstawił już 1200 kg jęczmienia jarego i zobowiązał się w ciągu najbliższych dni odstawić do punktu skupu 3,5 tony pszenicy. Tym samym wykona on przed terminem roczny plan dostaw.

Dłużej zwlekać nie wolno

Niektóre prezidia gminnych rad narodowych zapomniały o konieczności dopilnowania organizacji pomocy sąsiedzkiej. Władza ludowa specjalnym dekretem zagwarantowała chłopom mało i średniorolnym prawo do tej pomocy, aby ochronić ich przed wyzyskiem kulackim, aby całkowicie wytrzebić z życia naszej wsi jej przedwojenną zmoję — hańbiący „odrodek”. — Jednak na skutek zaniedbania kontroli ze strony prezidiów gminnych rad narodowych zdarzają się w naszym województwie wypadki łamania dekretu o pomocy sąsiedzkiej.

W gminie Czarne Dolne w powiecie kwidzińskim, gdzie przy ustalaniu planu pomocy sąsiedzkiej pominięto wdowę, matkę kilkorga dzieci ob. Cecylię Olek, w gminach Przodkowo i Górczyno w powiecie kartuskim, gdzie podobnych wypadków jest więcej, prezidia gminnych rad narodowych powinny wreszcie usunąć niedociągnięcia w tej dziedzinie, aby wszyscy chłopcy mogli w porę i bez przeszkód przeprowadzić żniwa.

„Robota nie zając“ ale czas ucieka

DLATEGO WARTO...

...by rolnicy z powiatu kartuskiego i lęborskiego przestali już wytrzącać idealnie słonecznymi dniami i niezwłocznie przystąpili do sprzątu zboża na wszystkich polach.

...by załoga zespołu PGR Bączek w powiecie kościerskim przestała ociągać się i przyspieszyła sprząt żyta i omłotów.

...by gospodarstwa zespołu PGR Gniew w powiecie tczewskim nadrobiły opóźnienie w koszeniu pszenicy ozimej i rżnięj przeprowadzając omłoty.

...by zespół Jazowo w powiecie gdańskim ukończył omłoty rzepaku, opóźniające dalszy cykl produkcyjny.

...by gospodarstwa zespołu PGR Kościerzyna zastosowały się do harmonogramu prac omłotowych.

...by zespół Elbląg „znalazł lekarstwo“ na często psujące się traktory i uruchomił cały posiadany park maszynowy.

Gdy agronom nie lubi gorczycy

Na polach spółdzielni produkcyjnej Choczewo w powiecie lęborskim — jak donosi korespondent Hamerla — rośnie wspaniała, zakontraktowana gorczyca. Stanowi ona dumę spółdzielców. Chcieliby zebrać ją w porę i bez najmniejszych strat. Cóż, kiedy nie orientują się czy już dojrzała i kiedy trzeba ją kosć. Boją się, żeby nie zrobić tego za późno.

Tymczasem agronom POM w Żelaznej widocznie, albo nie lubi gorczycy, albo też nie zna swoich obowiązków, nie interesuje się bowiem spółdzielczymi kłopotami żniwnymi.

Czas pomyśleć o swych obowiązkach obywatela agronoma!

Zwiększają się dostawy zboża

WARSZAWA PAP. Dostawy zboża z tegorocznych zbiorów, które rozpoczęły się w tym roku niemal od pierwszych dni żniw, z każdym dniem zwiększają się. Chłopi gospodarujący indywidualnie i spółdzielnie produkcyjne w większości województw dostarczają już zboże masowo, często organizując zbiorowe dostawy. Realizując zobowiązania lipcowe, chłopcy natychmiast młócą zboże, wykorzystując każdy dzień przerwy w pracach żniwnych i odstawią ziarno do punktów skupu, aby wypełnić przedterminowo swój obowiązek wobec państwa. Toteż sporo jest takich chłopów, którzy w tym miesiącu dostarczyli całą wyznaczoną im na rok bieżący ilość zboża. Roczne plany dostaw wykonały już również niektóre spółdzielnie produkcyjne oraz pierwsze całe gromady. M. in. w pow. Końskie. Chłopi z Zuborowic wykonali roczny plan

dostaw w 105 proc., a chłopcy z Faliszewa — w 109 proc. W pow. Jędrzejów spółdzielnia produkcyjna na Oksza dostarczyła ilość zboża równającą się 180 proc. rocznego wymiaru, a spółdzielnia Mostkowo zrealizowała swój roczny plan w 102 proc. Z nadwyżką wykonała także swój plan roczny spółdzielnia w Strzeszowiecach w tym samym powiecie. W woj. warszawskim roczne plany wykonały w całości dwie gromady — Gólkówek, w pow. Węgrów i Adamów, w pow. Przasnysz.

W dostawach zbóż przodują województwa: poznańskie, bydgoskie, wrocławskie, opolskie i warszawskie.

W części województw — w krakowskim, białostockim, koszalińskim i kieleckim — mimo to, że chłopcy i spółdzielnie wykazują tu również zrozumienie potrzeb wczesnych dostaw ziarna dla

państwa — wyniki skupu zboża w lipcu nie są jeszcze zadowalające. Wynika to przede wszystkim z niewłaściwej pracy pewnej części pracowników aparatu skupu, którzy nie przygotowali się dostatecznie do tego, aby rozpocząć skup od pierwszych dni żniw.

Małym Koreańczykom trudno było w pierwszych chwilach postrzymać się od płaczu. Dzieci snuły wspomnienia, odeszła się w nich żal za wszystkimi których utracili — rodzicami, rodzeństwem, najbliższymi.

Ho Kuan-un stracił na wojnie rodziców i wszystkich krewnych.

„Polska też była strasznie zniszczona, a teraz jest już taka piękna. I my odbudujemy naszą ukończoną ojczyznę. Gdy straciliśmy wszystko co mieliśmy najdroższego, zaopiekowali się nami przyjaciele. Napewno wielki kraj radziecki i Polska, którą kochamy i wszystkie państwa i na-

Ważny krok naprzód w dziele zjednoczenia młodzieży świata w walce o pokój i postęp

III Światowy Kongres w Bukareszcie zakończył swe obrady

BUKARESZT PAP. W środę 29 bm., na posiedzeniu przedpołudniowym trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem sekretarza generalnego SFMD Jacques Denisa.

Uczestnicy kongresu serdecznie powitali EMILA OTTO, sekretarza Światowej Federacji Związków Zawodowych, który w imieniu 80 milionów członków Międzynarodowego Ruchu Związkowego przekazał braterskie pozdrowienia uczestnikom III Światowego Kongresu Młodzieży. Podkreślił on, że SFZZ przywiązuje wielką wagę do obrad kongresu w Bukareszcie, którego idee są wspólne z ideami związków zawodowych, walczących o lepsze życie dla wszystkich ludzi pracy.

Następnie przemawiał powitany burza oklasków członek Światowej Rady Pokoju, laureat Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalenie pokoju między narodami“, prof. IKUO OJAMA. Podkreślił on, że III kongres młodzieży obraduje w niezwykle ważnym momencie, gdy światowy obóz pokoju odniósł wielkie zwycięstwo, które wyraża jest rozejm w Korei. Mówca stwierdza następnie, że wojna koreańska wykazała, iż żadna siła nie może pokonać narodu, który walczy o słuszną sprawę, broniąc swej wolności i nie-

zawistości. Podkreślając, że zawarcie rozejmu w Korei otworzyło drogę do pokojowego rozwiązania innych spornych problemów międzynarodowych, Ikuro Ojama zaznaczył jednak, że obrońcy pokoju na całym świecie winni zaostrzyć czujność, aby pokrzyżować plany podżegaczy do nowej wojny.

W imieniu Międzynarodowego Związku Studentów powitał uczestników Kongresu Młodzieży Giovanni Berlinguer. Zapewnił on uczestników Kongresu, że międzynarodowy ruch studencki pilnie przygotowuje się obecnie do swego Kongresu w Warszawie i rozwija nieustannie walkę o prawo młodzieży do nauki, o demokratyzację studiów, o to, by każdy człowiek mógł uczyć się w ojczystym języku.

Berlinguer wyraził przekonanie, że Kongres Studentów w Warszawie będzie dalszym poważnym krokiem naprzód w walce o jedność młodzieży, o rozwój wymiany kulturalnej i sportowej, dalszym krokiem w walce o pokój.

Młody Malajczyk H. Fan opowiedział o nieludzkim ucisku kolonialnym, jaki panuje w jego kraju. Stwierdził on, że na Malajach istnieje przeszło 480 obozów koncentracyjnych i więzień, w których przebywa ponad pół miliona więźniów. „Chociaż kraj nasz

cierpi wskutek terroru kolonialnego, chociaż więzienia i obozy koncentracyjne są przepełnione — mówił Fan — nasza walka przeciwko kolonizatorom nie słabnie. W awangardzie tej walki kroczy młodzież malajska“.

BUKARESZT PAP. Wielki parlament młodego pokolenia całego świata — III Światowy Kongres Młodzieży w Bukareszcie wieczorem dnia 30 lipca zakończył swe obrady. Referat generalnego sekretarza SFMD, Jacques Denisa, wygłoszony w pierwszym dniu obrad oraz szeroka, swobodna dyskusja, jaka toczyła się na posiedzeniach ple-

narnych i na posiedzeniach komisji, podsumowały dotychczasowe osiągnięcia młodzieży wszystkich krajów w walce o pokój, o przyjaźń, o prawa młodego pokolenia. Kongres postawił przed światowym ruchem młodzieżowym nowe doniosłe zadania w walce o te cele. III Światowy Kongres Młodzieży był ważnym krokiem naprzód w dziele zjednoczenia młodzieży całego świata w walce o pokój i przyjaźń. Był on pełną radości i twórczej energii, manifestacją młodzieży, której hasłem jest pokój i przyjaźń.

Kongres uchwalił apel do młodzieży świata oraz szereg rezolucji.

Depesze Chińskiego Komitetu Obróńców Pokoju do marszałka Kim Ir-sena oraz do gen. Peng Teh-huai'a

PEKIN PAP. Agencja Nowych Chin donosi, że Chiński Komitet Obróńców Pokoju wystosował do marszałka Kim Ir-sena, do żołnierzy i oficerów Koreańskiej Armii Ludowej oraz do narodu koreańskiego depeszę, która głosi m. in.:

Podpisanie porozumienia rozejmowego stanowi wielkie zwycięstwo odniesione przez bohaterką armię ludową i naród koreański w walce, toczony w obronie niepodległości Korei i o pokojowe rozwiązanie problemu koreańskiego. Jest to również wielkie zwycięstwo narodu koreańskiego i chińskiego w walce przeciwko agresji, wielkie zwycięstwo światowego ruchu obrońców pokoju.

Naród chiński w pełni aprobuje i popiera porozumienie rozejmowe i jest zdecydowany w dalszym ciągu dążyć wraz z narodem koreańskim w oparciu o niezłomną braterską przyjaźń, która go z nim łączy do zapewnienia całkowitej realizacji postanowień porozumienia rozejmowego, do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Niech żyje bohaterka Koreańska Armia Ludowa i naród koreański! Niech żyje nierozdzielna jedność narodu koreańskiego i chińskiego! Niech żyje Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna.

W depeszy do gen. Peng Teh-huaia i do żołnierzy i oficerów ochotników chińskich czytamy:

Droży Towarzysze! Dając wyraz woli swego narodu toczyliście przez przeszło dwa lata bohaterką, nieustraszoną walkę ramieniem przy ramieniu z Koreańską Armią Ludową. Tym samym wnieśliście wielki wkład w dzieło walki przeciwko agresji i w obronę pokoju.

Cały naród chiński w całej pełni aprobuje porozumienie rozejmowe podpisane przez obie strony i zdecydowany jest dążyć do jego wykonania. Naród chiński będzie nadal popierać Was i Koreańską Armię Ludową i niezłomnie walczyć w obronie porozumienia rozejmowego i pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego.

Wieczysta chwala bohaterom, którzy oddali swe życie w walce przeciwko agresji amerykańskiej, udzielając pomocy Korei. Niech żyją chińscy ochotnicy ludowi!

Wojska amerykańskie opuszczają strefę zdemilitaryzowaną

NOWY JORK PAP. Agencja United Press donosi, że oddziały NZ zgodnie z porozumieniem rozejmowym, wycofują się ze strefy zdemilitaryzowanej.

Jak wiadomo, wycofanie wojsk oraz zapasów i sprzętu powinno nastąpić w ciągu 72 godzin od chwili wejścia rozejmu w życie.

Francuskie masy pracujące domagają się uwolnienia działaczy demokratycznych

PARYŻ PAP. Dnia 30 bm. izba oskarżeń sądu apelacyjnego rozpatrzyła sprawę więzionych od dłuższego czasu działaczy demokratycznych — Le Leapa, Molino, Stila, Ducolone'a, Laurenta i Bailleta.

W związku z tym w całej Francji wzmożła się walka o zwolnienie aresztowanych patriotów.

Biuro Krajowej Rady Obróńców Pokoju wystosowało list do przewodniczącego izby oskarżeń, w którym zwraca uwagę, że członkowie „prezydium ruchu obrońców pokoju i sekretarz generalny CGT Le Leap znajduje się od 10 miesięcy w więzieniu. Le Leap — podkreśla list — aresztowany został za to, że występował przeciwko wojnie w Vietnamie, przeciwko remilitaryzacji Niemiec za-

chodnich oraz domagał się pokojowego rozwiązania problemów międzynarodowych. Działalność Le Leapa jest zgodna z interesami Francji, cieszy się ona poparciem olbrzymiej większości narodu francuskiego. Biuro Krajowej Rady Obróńców Pokoju domaga się niezwłocznego zwolnienia Le Leapa i innych patriotów.

Zwolnienia patriotów francuskich domagają się liczne organizacje, rady samorządowe, załogi przedsiębiorstw itd.

Na łamach „Humanite“ ukazał się artykuł sekretarza KC Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos, który wzywa do spotęgowania walki o zwolnienie aresztowanych działaczy.

LONDYN PAP. Jak już podaliśmy, rząd irański postanowił przeprowadzić referendum w sprawie rozwiązania obecnego Medżlisu (parlamentu).

Agencja Reutersa podaje, że referendum odbędzie się w najbliższy poniedziałek, tj. 3 sierpnia br.

Opracowany przez rząd NRD program stwarza nowe, rozległe perspektywy z obrad sesji Izby Ludowej

BERLIN PAP. Na środowym popołudniowym posiedzeniu Izby Ludowej NRD rozpoczęła się dyskusja nad deklaracją premiera Grotewohla w sprawie uchwały rządu NRD z 11 czerwca 1953 r.

Przed rozpoczęciem dyskusji Izba Ludowa przyjęła uchwałę, w której odrzuciła demagogiczną propozycję USA w sprawie „pomocy“ żywnościowej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako manewr prowokacyjny-propagandowy.

Pierwszy zabrał głos w dyskusji w imieniu frakcji Liberalno-Demokratycznej Partii Niemiec (LDPD) przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckmann.

Podkreślił on, że frakcja LDPD wita politykę rządu NRD, która zmierza do polepszenia warunków życia ludności Republiki i służy dziełu umocnienia ustroju demokratycznego w Niemieckiej Republice Demokratycznej, utrzymania pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Dieckmann potępił zorganizowane przez agentów imperialistycznych prowokacje faszyzowskie z 17 czerwca. Stwierdzając, że w przeszłości popełnione zostały pewne błędy, Johannes Dieckmann podkreślił, iż mimo

tych błędów rząd NRD osiągnął wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach życia oraz że opracowany przez rząd program stwarza nowe, rozległe perspektywy.

Mówca stwierdził, że w celu pomyślnej realizacji wielkich zadań, postawionych przez rząd NRD, należy spotęgować aktywność de-

mokratycznego bloku i frontu narodowego Niemiec demokratycznych.

W zakończeniu Johannes Dieckmann zapewnił, że LDPD popiera uchwały rządu NRD i wraz ze wszystkimi partiami bloku demokratycznego będzie walczyła o ich realizację.

Budowa magistrali piaskowej postępuje szybko naprzód

STALINOGRÓD PAP. W szybkim tempie postępuje budowa magistrali piaskowej, wielkiej inwestycji Planu 6-letniego w przemyśle węglowym. Obiekt ten, obejmujący rozległą sieć połączeń kolejowych i urządzeń doprowadzających piasek z tzw. Pustyni Błędowskiej, jest przedsięwzięciem o fundamentalnym znaczeniu dla systematycznej rozbudowy naszej produkcji węgla kamiennego.

Na budowie magistrali piaskowej wykonano dotychczas ok. 60 proc. zaplanowanych robót dzięki podniesieniu na wyższy poziom organizacji pracy. W I półroczu br. zapewniono dostawę piasku kilku kopalniom naszego przemysłu węglowego — m. in. kopalni „Polska“ oraz kopalni „Wieczorek“. Dołączono do magistrali jeszcze jeden z szybów kopalni „Czerwona Gwardia“.

Już w III kwartale br. połączenie z magistralą otrzyma kopalnia „Ziemowit“. W roku bież. posadzkę płynną zastosują również górnicy kopalni „Bytom“ i szeregu innych kopalń bytomskich, m. in. „Walenty - Wawel“, „Wanda - Lech“ oraz kopalni „Nowy Wirek“.

„Teraz inaczej świeci słońce“ — mówią mali Koreańczycy z obozu pionierskiego w Cieplicach

WROCŁAW PAP. Wieść o podpisaniu rozejmu w Korei wywarła ogromne wrażenie na dzieciach koreańskich, przebywających na międzynarodowym obozie pionierskim w Cieplicach - Źdroju koło Jeleniej Góry.

Małym Koreańczykom trudno było w pierwszych chwilach postrzymać się od płaczu. Dzieci snuły wspomnienia, odeszła się w nich żal za wszystkimi których utracili — rodzicami, rodzeństwem, najbliższymi.

Ho Kuan-un stracił na wojnie rodziców i wszystkich krewnych.

„Polska też była strasznie zniszczona, a teraz jest już taka piękna. I my odbudujemy naszą ukończoną ojczyznę. Gdy straciliśmy wszystko co mieliśmy najdroższego, zaopiekowali się nami przyjaciele. Napewno wielki kraj radziecki i Polska, którą kochamy i wszystkie państwa i na-

rody, które są naszymi przyjaciółmi, nie odmówią nam pomocy w odbudowie naszej ojczyzny“ — mówi Ho Kuan-un.

„Teraz inaczej świeci słońce, teraz jest inaczej na świecie“ — powiedziała 14-letnia Kim Shoran po nadejściu wiadomości o zawarciu rozejmu.

Wymiana tekstów porozumienia rozejmowego w Korei

PEKIN PAP. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu: Dnia 29 lipca dokonano w Panmunjongu wymiany tekstów porozumienia rozejmowego w Korei i tymczasowego porozumienia dodatkowego, podpisanych przez dowódców obu stron.

Uzgodniono, że każda ze stron przechowa u siebie po dwa komplety tekstów porozumienia rozejmowego, sporządzonych w językach koreańskim, chińskim i angielskim, a inne dwa komplety tekstów przekazane zostaną wojskowej komisji rozejmowej.

Sumienie i honor naszej epoki

Jest to wielki dzień nie tylko w życiu naszych braci radzieckich. Wszędzie, gdzie toczy się walka przeciwko krzywdzie ludzkiej, przeciwko tyranii kapitału, przeciwko wojennemu spiskowi imperialistów, padają dziś słowa uznania, wdzięczności, najgłębszego hołdu dla partii, która od 50 lat niesie dumnie sztandar socjalizmu, pokoju i braterstwa ludów.

Pół wieku! Jakże mało jest to w tysiącletnim mierzonym biegu historii. Ale te 50 lat, jakie upłynęły od II Zjazdu SDPRR mają szczególne znaczenie w historii ludzkości. Zmieniły one gruntownie oblicze świata, ukształtowały nową epokę — epokę prawdziwego człowieczeństwa, której początek dała partia stworzona przez Lenina.

Wiemy bowiem dobrze: Aby salwy „Aurory“ mogły wstrząsnąć światem, aby burza Października mogła zmieść z powierzchni ziemi zmurszałą monarchię carów i eksploatacyjną klasę fabrykantów i bankierów — musiała zapłonąć rewolucyjna, genialna myśl Lenina, musiała powstać partia, która by nadzieje i marzenia wyzwyskanych przyoblokła w kształt rewolucyjnej ideologii, rewolucyjnej strategii i rewolucyjnej organizacji.

Taka partia powstała na II Zjeździe Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Partia ta, partia komunistów, stała się wzorem i natchnieniem dla wszystkich bojowników rewolucji na całym świecie. Mądrość tej partii wchłaniał Feliks Dzierżyński, czerpał z jej dorobku Julian Marchlewski, złączała się z nią bratnimi nierozdzielnymi więzami KPP, walczyła u jej boku PPR, nierozdzielnie bojącym sojuszem zespółła się z nią Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Partia komunistów nie stała się rewolucyjną wyzwoleńczą myślą marksizmu nie tylko do fabryk Moskwy i Petersburga, do kopalń Uralu i Donbasu, do wiosek Syberii i Białorusi. Nie stała ona i niesie otuchę, perspektywę zwycięstwa wszystkim walczącym o wyzwolenie, wyzwyskwanym i gnębionym na całym świecie.

W jakich warunkach historycznych zrodziła się Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego?

Był to okres, gdy świat kapitalistyczny wszedł w fazę imperializmu. Był to okres, gdy ośrodek ruchu rewolucyjnego w Europie przesunął się do Rosji, gdy sprzeczności rozsadzające samowładztwo carskie osiągnęły szczególne napięcie, gdy masy ludowe burzyły się coraz gwałtowniej przeciwko rządowi przemocy i terroru satrapów carskich sprzymierzonej z oligarchią finansową Zachodu. Był to okres masowych demonstracji, strajków robotniczych i buntów chłopów, okres dojrzewania w Rosji burżuazyjno-demokratycznej rewolucji. Kto mógł rzucić wyzwanie siłom reakcji, siłom imperializmu? Kto mógł poprowadzić masy ludowe do szturm na samowładztwo Romanowów?

Nie mogli tego uczynić partie burżuazji rosyjskiej. Nie mogli tego uczynić oportunisty i zdrajcy proletariatu, którzy zawiesili na kółku hasło walki klasowej.

Było rzeczą oczywistą, że na czele antycarskiej, antyimperialistycznej rewolucji mogła stać tylko prawdziwie marksistowska, konsekwentnie rewolucyjna partia proletariatu.

I taka partia, partia nowego typu, bez której niemożliwe jest obalenie kapitalizmu i zwycięstwo dyktatury proletariatu, powstała na II Zjeździe SDPRR. Partia ta stworzyła, wychowała i uzbroiła w rewolucyjną ideologię, w rewolucyjne zasady strategii, taktyki i organizacji Włodzimierz Lenin. Partia komunistów zrodziła się w ostrej, nieubłaganej walce z oportunistami i zdrajcami sprawy robotniczej.

Jak wiadomo, oportunisty i Miedziarodowcy i ich pobratymcy w Rosji wyrzucili za burtę podstawową ideę marksizmu — ideę dyktatury proletariatu. Historyczna zasługa Lenina polega na tym, że wytyczył on na II Zjeździe nie tylko bezpośrednie zadania walki o zwycięstwo rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, lecz ukazał jednocześnie perspektywę jej dalszego rozwoju, jej przerastania w rewolucję socjalistyczną.

W ten sposób Lenin przywrócił wypaczone, zniekształcone, fałszowane przez oportunistów teorii marksistowskiej jej klasową rewolucyjną treść. Lenin wskazywał na Zjeździe, że jedyną drogą wiodącą do zwycięstwa proletariatu w walce o władzę jest jego sojusz z pracują-

cym chłopstwem i włączenie w jeden nurt rewolucyjnej walki wyzwolenczej narodów ujarzmionych przez carat. Program partii uchwalony na II Zjeździe zawiera nie tylko hasło „Ziemia dla chłopów“, lecz również hasło samookreślenia narodów. Na tej rewolucyjnej platformie walki o władzę proletariatu leninowcy wykuli ideowo-polityczną jedność i wartość partii. Zwycięstwo tej ideologii przywróciło wolność i niepodległość narodowi polskiemu.

50 lat historii KPZR mówi najbardziej o tym, że swoją kierowniczą rolę partia może skutecznie spełniać tylko wtedy, gdy władza rewolucyjną teorią marksizmu, gdy umie te teorie stosować i tworzyć w codziennej praktycznej działalności. Lenin i jego wierni uczeń i kontynuator Stalin zawsze piętnowali i najostrożniej zwalczyli oderwania od życia, zaskorupiałych „teoretyków“, którzy uważali teorię marksistowską za zbiór wiecznych, niewzruszonych, obowiązujących we wszystkich epokach historii dogmatów, wskazywali, że bez powiązania z perspektywą rozwoju społecznego, z ostępczym historycznym celem walki, jakim jest pełne wyzwolenie człowieka, działające partijniki muszą się stoczyć do poziomu drobniagowych, zaśnankowych praktyków i zaśnankowych biurokratów.

Rozwijając twórczo naukę Marksa i Engelsa, Lenin na II Zjeździe SDPRR położył podwaliny pod ideologiczną jedność partii, zadał druzgocący cios oportunistom, usiłującym narzucić partii strukturę organizacyjną ułatwiającą penetrację chwiejnych, drobniomieszczańskich, wrogich elementów. Decydujące zwycięstwo odniósł leninowski zasady organizacyjne, a przede wszystkim zasada demokratycznego centralizmu jako jedna z podstawowych cech partii nowego typu. Lenin i jego zwolennicy stworzyli partię dyscyplinowaną i scentralizowaną, partię silną nie tylko jednością rewolucyjnej ideologii, ale też jednością bojowej rewolucyjnej organizacji, partię, zdolną mobilizować masy do rewolucyjnego szturm na kapitalizm.

Lenin i jego uczeń i kontynuator Stalin uczyli, że partia tylko wtedy potrafi spełnić rolę politycznego kierownika mas, jeśli we wszystkich jej ogniskach od najwyższych instancji do podstawowych organizacji przestrzegane będą z całą skrupulatnością zasady demokracji wewnątrzpartijnej, twarde normy życia partyjnego.

Kamieniem węgielnym prawidłowej organizacji życia partyjnego jest kolegałność w omawianiu zagadnień partyjnych i w podejmowaniu decyzji. Tylko przy zachowaniu kolegałności kierownictwa można się ustrecznie nieprzemysłanych, jednostronnych, a więc niesłusznych decyzji. Wszelkie naruszenie zasady kolegałności, wszelkie przejawy kultu jednostki prowadzą nieuchronnie do pomniejszenia roli i znaczenia partii, do obniżenia inicjatywy i aktywności politycznej jej członków oraz mas bezpartyjnych.

Pełna chwała historia KPZR uczy nas, że podstawowym warunkiem ugruntowania siły i autorytetu partii jest stałe umacnianie i pogłębianie więzi z masami, przysłuchiwanie się głosowi mas. Potęgą partii stworzonej przez Lenina polega właśnie na tym, że jest „na krwii z krwi ludu pracującego, że niewzruszona była jej więź z ludem zarówno w okresie ciężkich, pełnych wyrzeczeń i ofiarności walk, w momentach przejściowych porażek, jak i w chwilach historycznych zwycięstw.

Tylko taka partia — partia, która za cel swojej działalności postawiła pełne wyzwolenie człowieka, stworzenie mu warunków wszechstronnego rozwoju, mogła poprowadzić masy do zwycięstwa Października, który zapoczątkował nową erę w historii ludzkości, erę zwycięskich, socjalistycznych rewolucji w świecie.

Komunisty umieli rozpalili w masach entuzjazm walki przeciwko biogwardystom i obcym interwentom o utrzymanie zdobytej wolności, zdobytych władzy. A gdy zamilkły działa i nastały dni twórczej pokojowej pracy, któż poprowadził ludzi radzieckich na szturm przeciwko najstraszliwemu wrogowi — przeciwko wiekowej nędzy, zacofaniu, ciemnocie, całemu barbarzyństwu dziedzictwa feudalno-absolutystycznego, kapitalistycznej, obszarniczej Rosji?

Partia. To ona przekonała naród, że walka z czyhającym na Kraj Rad

międzynarodowym imperializmem rozgrywa się w codziennych, produkcyjnych bitwach w fabrykach i kopalniach, na polach i w laboratoriach. Że droga do dobrobytu i kultury, do stworzenia bezklasowego społeczeństwa prowadzi jedynie przez wielki i uzbrojony we współczesną technikę przemysł, przez nowoczesne, zmechanizowane i skolektywizowane rolnictwo. Potęgą i niezwykłością partii, jej nierozważalną, niezniszczalną więź z masami, jej niezachwiany autorytet w masach z całą siłą wystąpiły w latach wojny z najeźdźcą hitlerowskim. Kto zapewnił Krajowi Rad wiekopomne zwycięstwo w wojnie z najsilniejszym, nowoczesnym uzbrojonym imperialistycznym grabieżcą?

Partia.

To ona wychowywała masy w duchu miłości do socjalistycznej ojczyzny. To ona wykrzesła z patriotyzmu mas bezgraniczną ofiarną na zaplecze i nieznane bohaterstwo na froncie. Dziś KPZR, pod kierownictwem swego Komitetu Centralnego, zwycięsko realizuje historyczne uchwale XIX Zjazdu, prowadzi naród radziecki po jasnej drodze budowy komunizmu. Sterując niezawodną ręką państwem radzieckim, KPZR stoi na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego, na straży pokoju świata. ZSRR broni twardo i nieugięcie tezy o możliwości długotrwałego współistnienia i pokojowej rywalizacji dwóch systemów gospodarczo - społecznych. ZSRR głosi nieustraszenie, że nie ma takiej nieuregulowanej sprawy, której nie można by rozstrzygnąć w drodze rokowań. Triumfem tej konsekwentnej, pokojowej polityki partii, rządu i narodu radzieckiego jest zakończenie działań wojennych i podpisanie rozejmu w Korei.

Od pierwszej chwili swego istnienia KPZR dźwierz wysoko sztandar rewolucyjnego proletariackiego internacjonalizmu. Na przestrzeni 50 lat swej chlubnej historii KPZR oświećlała drogę i przekazywała swoje osiągnięcia, swój olbrzymi dorobek wszystkim robotniczym i komunistycznym partiom świata.

Szczególnie dużo zawdzięcza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polski ruch robotniczy, naród polski. Od swego zara, polski ruch robotniczy był związany nierozdzielnie z partią, polski ruch robotniczy był związany z rewolucyjnymi partiami, z rewolucyjnymi partiami Rosji. W toku wspólnych bojów przeciwko caratowi, w ogniu trzech rewolucji krzepło i umacniało się oparte na jedności rewolucyj-

nych celów bojowej współdziałanie rewolucjonistów Polski i Rosji.

KPZR okazywała nieustanną ideologiczną i polityczną pomoc SDKPiL i KPP w przezwyciężeniu błędów w zagadnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego oraz w kwestii narodowej. Dzięki tej braterskiej pomocy SDKPiL, pokonując swe wahania, weszła w skład SDPRR i u boku partii bolszewickiej brała czynny udział we wszystkich bojowych wystąpieniach proletariatu rosyjskiego, będąc najbliższą bolszewikom partią rewolucyjną całego imperium carów. Dzięki tej pomocy KPP przekształcała się w partię typu leninowskiego. U sławnej partii komunistów Związku Radzieckiego, PPR uczyła się jak należy walczyć z wszelkimi przejawami oportunizmu, kapitulancji czy nacjonalizmu w szeregach partii, jak należy łączyć walkę o wyzwolenie społeczne z walką o wyzwolenie narodowe. Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego naród polski zawdzięcza swe wyzwolenie spod przemocy hitlerowskiego okupanta i rodzimych wyzyskiwaczy. KPZR jest wzorem dla naszej partii, dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w jej walce o zbudowanie socjalizmu, o siłę i wielkość naszej ojczyzny.

Dzisiaj, dzisiaj, dzisiaj pięćdziesiąt lat powstania opromienionej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego jest wielkim świętem wszystkich komunistów, wszystkich ludzi pracy, całej postępowej ludzkości. Każdy dzień z 50 lat, które minęły od II Zjazdu SDPRR, dawał nieodparte dowody prawdy i siły marksizmu-leninizmu.

Wszystkie sukcesy bohaterstwa klasy robotniczej ZSRR i międzynarodowego ruchu robotniczego — historyczne zwycięstwo Października, zbudowanie pierwszego w świecie państwa socjalistycznego, uchronienie ludzkości przed zagładą jaką niosł hitlerizm, przewodzenie narodom świata w walce o pokój i wskazanie narodowi drogi do komunizmu — mają swe źródła w niezwykłej nauce Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina.

Wielka partia stworzona przez Lenina przed 50 laty jest nadzieją wszystkich ludzi pracy, jest sumieniem i honorem całej walczącej o pokój i postęp ludzkości.

W dniu dzisiejszym, na całym świecie, we wszystkich jego zakątkach rozbrzmiewa potężny okrzyk ku chwale wielkiej partii, ku chwale jej chlubnego pięćdziesięciolecia.

Wszystkie kobiety wiejskie biorą udział w żniwach

Brak rąk do pracy, odczuwany przez znaczną część PGR i przez niektóre spółdzielnie produkcyjne na Wybrzeżu, szczególnie ostro występuje w okresie nasilenia prac rolnych, zwłaszcza podczas żniw. Tak było w ub. roku, to samo zjawisko występuje w tegorocznej kampanii żniwnej. Np. państwowe gospodarstwa rolne w woj. gdańskim, aby sprawnie i bez strat zebrać plony, potrzebują w okresie kampanii ok. 26 tysięcy robotników. Nasze PGR otrzymują w okresie największego nasilenia robót pomoc 2400 ludzi z woj. gdańskiego i łódzkiego, w ramach t. zw. „14-dniówek“, organizowanych przez okręgowe rady związków zawodowych. Ponadto na okres trzech tygodni przybędzie na Wybrzeże ok. 900 studentów z uczelni całego kraju, a ilość brygad „SP“ zwiększona zostanie z 28 do 56. Państwowe gospodarstwa rolne będą więc dysponowały ok. 24.100 ludźmi. Jednak do osiągnięcia wymaganego stanu zarówno w PGR jak i spółdzielniach produkcyjnych brak jeszcze wiele setek par rąk robotniczych.

Jak uzyskać brakującą ilość robotników? Problem ten większość PGR i spółdzielni produkcyjnych może rozwiązać we własnym zakresie. W każdym państwowym gospodarstwie rolnym, w każdej spółdzielni produkcyjnej można i należy zmobilizować do pracy w czasie kampanii żniw nieoptymalne kobiety — żony pracowników PGR i spółdzielców.

Doświadczenie roku ubiegłego wykazało, że tam, gdzie sprawie tej poświęcono dość uwagi, gdzie kobiety czuły się odpowiedzialne za pomyślny zbiór, nie się na polach nie zmarnowało, wszystko sprzątnięto dokładnie i bez strat. Tak np. było w PGR Lisewo 5 w pow. malborskim.

Inaczej było w tych PGR, w

tych spółdzielniach, gdzie organizacje partyjne, kierownictwa gospodarskie, zarządy spółdzielni nie potrafiły dotrzeć do kobiet z jasnym i zrozumiałym dla każdej argumentem: dobre zbory leżą w twoim interesie i interesie twojego dziecka, twoje ręce są dziś potrzebne do tej pracy, twoje gospodarskie sumienie nie pozwoli na pewno by cokolwiek zmarnowało się na polu.

Również i w bież. roku obserwuje się duże niedobory w dziedzinie mobilizacji członków rodzin pracowników PGR do wzięcia udziału w kampanii żniwnej. Tak np. niedostateczna jeszcze ilość członków rodzin pracowników w gdańskim okręgu PGR wychodzi do pracy. Zjawisko to jest wynikiem słabej pracy uświadamiającej ze strony podstawowych organizacji partyjnych, rolnych rad zespołowych, często zaś powstaje z winy administracji PGR, która nie stwarza kobietom odpowiednich warunków do pracy.

Co robić aby zapewnić udział kobiet w żniwach?

Przed wszystkim trzeba wzmocnić pracę polityczną, trzeba rozmawiać z żonami spółdzielców i robotników rolnych, tłumaczyć im ile zawdzięczają ludowej ojczyźnie i jak winny jej pomóc. Hasłem dla członków partii powinno być: „Moja żona nie siedzi w domu w czasie żniw, lecz pracuje w polu“.

Trzeba też stworzyć kobietom takie warunki, aby mogły — spokojnie o swe dzieci — wychodzić w pole. Państwo ludowe wielkie fundusze przeznacza na dziecięce, żłobki i przedszkola na wsi. Fundusze te muszą być celowo, w pełni i jak najszybciej wykorzystane.

Tymczasem administracje niektórych zespołów PGR cechuje bezduszność i biurokratyzm. Np.

Załoga Stoczni Gdańskiej walczy o wykonanie planu miesięcznego.

Do komisji współzawodniczą Stoczni Gdańskiej stale napływają meldunki o wykonanych przez załogę, lub podejmowanych nowych zobowiązaniach produkcyjnych. W ten sposób robotnicy pragną zabezpieczyć wykonanie planu miesięcznego. W realizacji podjętych zobowiązań wysuwają się na czoło załogi młodzi pracownicy, którzy wzmocnioną walką o plan pragną uczcić IV Światowy Festiwal Młodych i Studentów w Bukareszcie.

M. in. w wydziale montażu instalacji okrętowych Boliński, Masztelarz, Ossowski i Zubrzycki zobowiązali się wykonać i zamontować rurociągi wodne i maszynowe w kotłowni na jednostce 130019 na 4 dni przed przewidzianym w harmonogramie terminem. Zobowiązanie swe już wykonali.

Feliks Braszkievicz, Tadeusz

Bielicki, Adolf Kosicki i Stanisław Masztelarz z zespołu mistrza Trzebiatowskiego zameldowali, że na tejże jednostce na 2 dni przed terminem wykonali rurociągi do chłodni.

Aleksander Stasiak z wydziału ślusarni okrętowej zobowiązał się podnieść wydajność pracy do 150 proc. wykonania normy. Pałęcki i Wiśniewski — zamontować na jednostce 110020 urządzenia spinające w ciągu 12 godzin, zamiast przewidzianych 23, Józef Nieckarz i Jan Szatan — skrócić o 65 godzin wykonanie śrub dociskowych z płaskownicami do wiażów w ładowni, Zygmunt Kruczyk — przyspieszyć prace zleceniowe na jednostce 110020 o 15 godzin, a Augustyniak i Klein z taktelarni — wykonać na jednostce 131005 montaż w czasie skróconym o 37 godzin.

Termin wodowania jednostki 110023 jest zagrożony

W wydziale montażu kadłubów teren „A“ Stoczni Gdańskiej toczy się walka o dotrzymanie terminu wodowania jednostki 110023. Pracujące tu załogi wkładają wiele wysiłku w realizację podjętych zobowiązań. Ale wysiłki ich paraliżowane są przez braki powstałe z winy wydziału obróbki kadłubów, który nie dostarcza w terminie potrzebnych detali. Uniemożliwia to załodze rozwinięcie szerokiego frontu robót na tej jednostce. M. in. brak jest półokrągłaków na relingi, płaskownika ściekowego, fundamentów pod pachyły, fundamente

damentu do maszyny sterowej. Kuźnia do tej pory nie dostarczyła jeszcze masztów, ślusarnia okrętowa — nie zamontowała świetlików w pomieszczeniach mieszkalnych na rufie. Te braki mogą poważnie opóźnić termin wodowania.

Towarzysze z wydziału obróbki kadłubów! — Skończcie z nagminnym u was zwyczajem niedotrzymywania terminów i dostarczcie jak najszybciej kadłubowcom z montażu potrzebnych im detali. Walka, jaką oni toczą, leży przecież i w waszym interesie, w interesie całej załogi stoczni!

Port Gdańsk — Gdynia wykonał plan lipcowy

29 bm. w godzinach wieczornych załogi portu Gdańsk-Gdynia doniosły o przekroczeniu planowanych na lipiec zadań przeładunkowych.

Załoga portu gdańskiego wykonała plan miesięczny w 102,4 proc. W 106,5 proc. zrealizowali swe zadania portownicy gdynscy. Wśród wydziałów portu gdynskiego przodują:

wydział I, którego załoga wykonała plan w 138,3 proc. i wydz. III — 105,3 proc.

Zwycięstwo w walce o plan przeładunkowy w lipcu zapewniła załogom portu Gdańsk-Gdynia m. in. realizacja długookresowych zobowiązań produkcyjnych i ofiarny wysiłek robotników pełniących warty produkcyjne na cześć Święta Odrodzenia.

— oto kobiety dla których troska o wspólną gospodarkę, o jak najszybsze zebranie plonów jest świadomym obowiązkiem. I właśnie dzięki pracy kobiet spółdzielni w Podzamczu przyspieszyła znacznie pracę w polu: do 18 bm. skoszone całe żyto, ścięto również groch, który obecnie pryscha i zostanie zwieziony najpóźniej do 25 bm. Spółdzielcy szykują już pola pod siew rzepaku i jęczmienia ozimego...

Ale nie wszystkie jeszcze kobiety wiejskie na Wybrzeżu w pełni rozumiały, jak cenny dla kraju jest każdy kilogram ziarna, że obowiązkiem każdej kobiety wiejskiej, tak jak każdego chłopca, robotnika rolnego, każdego spółdzielcy — jest walka o jak najwyższe plony, o pełne zaopatrzenie klasy robotniczej miast.

W trosce o pełne zebranie plonów o niedopuszczenie do jakiegokolwiek strat, kierownictwa PGR i zarządy spółdzielni produkcyjnych a zwłaszcza miejscowe organizacje partyjne powinny przekonać wszystkie kobiety, że ich udział w żniwach jest nieodzowny. Trzeba wyjaśnić im, że uczestnicząc w żniwach, nie tylko wypełniają obowiązek wobec państwa, klasy robotniczej, przyczyniają się do umocnienia sojuszu robotniczo - chłopskiego — lecz również pracują dla siebie, zwiększają zarobki swej rodziny i przyczyniają się do pomnożenia majątku narodowego.

Żniwa są w pełni. Trzeba więc zachęcić wszystkie kobiety wiejskie do pracy, aby nie tylko w spółdzielni Podzamcze, gospodarstwie Pomorska Wieś i w zespole PGR Cieszymowo, lecz wszędzie, gdzie odczuwa się brak rąk do pracy, problem ten rozwiązać dzięki udziałowi kobiet w kampanii żniwnej.

P.

Coraz więcej kobiet — żon członków spółdzielni produkcyjnych w Podzamczu, pow. Kwidzyna, pracą swą przyczyniają się do pomnożenia spółdzielczego majątku. Feliks Fijałkowski, Janina Przychodzka, Aniela Grem

Z notatnika TROJMIĘST

PO 15 KONFERENCJACH

Dyrekcja WPKGG od dwóch lat zabiegała o Prezydium MRN w Gdyni o jak najszybszą naprawę jezdni na ulicy Puckiej w Chyloni ostrzegając, że przy stanie drogi może spowodować przerwanie komunikacji na tym odcinku.

W sprawie ul. Puckiej odbyło się 15 różnego rodzaju narad i konferencji w Prezydium MRN w Gdyni, WPKGG i Wydziale Drogowym Prezydium Wój. RN. Remontu zdemontowanej drogi jednak nie rozpoczęto do tej pory. Dyrekcja WPKGG więc, nie mając innego wyjścia zdecydowała się przerwać komunikację autobusową z dniem 10 sierpnia br.

Proponujemy wobec tego zwolnienie 16 konferencji, celem ustalenia, co robiono na 15 poprzednich oraz ile jeszcze odbędzie się narad, a za zapadnięcie odpowiednia decyzja. A niezależnie od tego drogie trzeba jak najszybciej naprawić i nie dopuścić do wstrzymania komunikacji.

TYLKO DWA KOSZE

Mieszkańcy Gdańska przechodząc koło Dworca Głównego z przystanku patrzą na trawnik zaśnieżony różnego rodzaju odpadkami. I nie jeden z nich myśli — dlaczego DOKP nie upadła na pomysł ustawienia 2 koszy do śmieci. To rozwiązałoby przecież sprawę.

MLEKO Z OPÓZNIENIEM

Pracownikom Warsztatów Mechanicznych na Wiśłouściu przysługują codziennie mleko. Mleko to zobowiązuje się dostarczać sklep PSS nr 35 na Wiśłouściu, ale...

Czasem otrzymujemy, a czasem nie — odpowiadają pracownicy warsztatów. — Bywają wypadki, że otrzymujemy jednego dnia mleko załatwież za kilka dni.

Sklep PSS nr 35 nie wywiązuje się ze swoich obowiązków. Dlaczego — powinna zbadać dyrekcja PSS.

KRONIKA DNIA

SZKOŁA SIĘ KADRY FACHOWCÓW MPRB

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Gdańsku zorganizowało 2 tygodniowe kursy szkolenia mistrzów, młodych techników, pisarzy budowlanych i brygadistów. Na początku sierpnia zostanie zorganizowane krótkie szkolenie zawodowe dla personelu technicznego — administracyjnego.

SZCZEPIENIE TRZODY CHLEWNEJ

W okresie od 1 sierpnia do 15 września br. w trójmieście będzie przeprowadzone szczepienie ochronne trzody chlewnej przeciw różyczce.

Sportowcy Spójni tworzą brygadę produkcijną

W ramach czynu festiwalowego kóło sportowe ZS Spójnia przy Gdańskich Zakładach Środków Odżywczych zorganizowało sportową brygadę produkcyjną składającą się z produkujących robotników działu automatów.

Drużynowe mistrzostwa Wybrzeża w kolarstwie

Na trasie Gdańsk — Tczew — Malbork rozegrany zostanie w niedzielę wyścig kolarski o drużynowe mistrzostwa województwa gdańskiego. Wyścig odbędzie się w 3 kategoriach: w klasie młodzieżowej na dystansie 35 km, w klasie III na dystansie 50 km oraz w klasie I i II na dystansie 100 km.

Zbiórka wszystkich zawodników oraz sędziów o godz. 8.30 w Ośrodku Sportowym ZS Gwardia przy ul. Kartuskiej 22/24 w Gdańsku. Start ostry nastąpi o godz. 10 przy petli tramwajowej w Oruni.

Z mistrzostw szermierycznych świata

Pawłowski siódmy w szabli

We wtorek późnym wieczorem, na szermierycznych mistrzostwach świata zakończono indywidualny turniej w szabli.

W walkach finałowych Pawłowski walczył słabiej niż w eliminacjach. Znać było po nim przemęczenie ciężkim turniejem. Pawłowski wygrał tylko dwie walki z Miklą (Belgia) i Lechnerem (Austria) 5:4, zajmując ostatecznie 7. miejsce.

Turniej zakończył się wielkim sukcesem Węgrov którzy zajęli trzy pierwsze miejsca. Mistrzem świata został Kovacs — 5 zwycięstw, a trzecie miejsce zajął Karpai — 4 zwycięstwa. Kolejność: 4) Mikla (Belgia) — 3 zwycięstwa, 5) Le-Fevre (Francja) — 3 zwycięstwa, 6) Pinton (Włochy) — 3 zwycięstwa, 7) PAWŁOWSKI (Polska) — 2 zwycięstwa, 8) Lechner (Austria) — 0 zwycięstw.

Poza tym odbyły się też pierwsze cztery konkurencje dziesięcioboju. W punktacji ogólnej prowadzi Terzak — 2059 pkt. przed Krawczykiem.

Kobiet — bieg 400 m — 1) Skibińska 1:04.3, 2) Raduń 1:07.8, 3) Kubisz 1:09.3, 4) Dyrk 1:10.3, 5) Brzozowska 2:41 m, 6) Węgluska 27.95, 3) Tomaszewska 27.24, 4) Skok w wysoki: 1) Basinska 134 cm., 2) Nagórka 130, 3) Olska 130.

Od strony konsumenta

Kilka uwag o gdańskich restauracjach

Każdy konsument oczekuje od zakładów gastronomicznych smacznych, obfitych i miłych tanich posiłków, pragnie być sprawnie i uprzejmie obsłużony, spożywać posiłek w estetycznym pomieszczeniu, na czystym obrusie i z czystych naczyń. Tak się jednak na ogół nie dzieje w restauracjach GZG trójmiasta.

Goście restauracji „Współczesna” we Wrzeszczu nadal czekają po kilkadziesiąt minut — do goziny — na zamówione potrawy, a na interwencje o szybsze podanie posiłku słyszą opryskliwą odpowiedź kelnerki — „wolnego, nie pali się”. Poplamione obrusy i walające się na nich resztki pożywienia, oraz niedopałki papierosów bynajmniej nie umilają czekania. W gospodzie „Starmiejska” w Gdańsku jest stale brudno: podłoga zaśmiecona, a stoły pokrywa odrapana cerata. Również niektóre inne lokale, jak np. „Oliwska” w Oliwie nie grzeszą czystością.

Wiele można również zarzucić jakości i asortymentowi potraw. Mimo, że mamy lipiec, w GZG panuje zima — świeże jarzyny podawane są jak na lekarstwo. Wężym dla przykładu restaurację „Ratuszową” w Gdańsku. W dniu 29 lipca br. zakład ten przygotował 13 potraw mięsnych, z których tylko pieczeń cielęcą podawano z marchewką, a trzy dania z mizerią. Pozostałych 14 potraw podawano z pozbawioną smaku kapustą kiszoną. 13 potraw zaprawiono w tym dniu „znormalizowanym” sosem pomidorowym. W jadłospisie pod nagłówkiem „jarzyny” widniały — w pełnym sezonie warzywnym — „cztery porcje, z tego jedna: „młode ziemniaki”. Nie lepiej

było i w innych restauracjach. Dlaczego tak się dzieje — wiadomo. Jarzyny trzeba obrać, odpowiednio przyrządzić. Oczywiście wymaga to większego nakładu pracy. Poza tym dania takie są tanie, a to przecież nie „podciąga” planu finansowego...

W Gdańsku dużo jest restauracji prowadzonych przez GZG. Mają one różne nazwy i należą do różnych kategorii. Ale czy konsument odczuwa w związku z tym jakąś różnicę? Zazwyczaj nie. Jadospisy restauracji II kategorii „Pod gołdami trójmiasta” i „Ratuszowej” np. mało się od siebie różnią. A przecież zakładom gastronomicznym powinno zależeć na uatrakcyjnieniu swoich placówek. Ambicją każdej restauracji powinno być, aby konsument wiązał jej nazwę ze szczególnie dobrze przyrządzonymi

potrawami, stanowiącymi specjalność danego zakładu.

Niedociągnięcia te będą wykorzystane, jeżeli dyrekcja Zakładów Gastronomicznych w Gdańsku zapewni sprężystą kontrolę swych placówek, stale będzie szkolić personel, analizować uwagi konsumentów i wytykać z nich wnioski. Ilościowe zestawienie cyfr wydanych posiłków przez zakład żywienia zbiorowego, względnie fakt wykonania planu obrotów finansowych, nie może być wyłącznym miernikiem pracy personelu i placówek. Głównym opiniodawcą przy ocenie powinien być klient. Im lepsza będzie jakość posiłków, im bardziej będą one urozmaicone, im sprawniejsza będzie obsługa i estetyczne otoczenie — tym bardziej będą wzrastać obroty handlowe.

Ogólnopolska narada przedstawicieli wynalazczości w budownictwie

W sali Ratusza Staromiejskiego przy ul. Korzennej w Gdańsku odbywała się od wczoraj narada kierowników komórek wynalazczości wszystkich centralnych zarządów Ministerstwa Budownictwa i Miał i Osiedli oraz komórek wojewódzkich zarządów budowlanych, podległych Centralnemu Zarządowi BPP.

Celem narady jest szczegółowa analiza wyników ruchu racjonalizatorskiego i wynalazczości za okres II kwartału br. oraz przebiegu akcji dotyczącej organizowania brygad racjonalizatorskich.

Narada ta pozwoli uczestnikom na podzielenie się doświadczeniami, osiągnięciami w dotychczasowej pracy i dopomocze w usunięciu trudności i przeszkód, napotykanym w krzewieniu ruchu racjonalizatorskiego.

W halu Ratusza zorganizowana została wystawa, obrazująca osiągnięcia poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych w zakresie umosowania racjonalizacji i nowatorstwa.

Dyżury aptek

Gdańsk — Apteka nr 3 — Al. Rokossowskiego 35, nr 16 — ul. Grunwaldzka 52, apteka przy ul. Kaprow 4, nr 4 — ul. Oliwska 82/4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni.
Gdynia — Apteka nr 13 — ul. Starowiejska 34, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 137 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Orłowie.
Sopot — Apteka nr 15 — ul. Rokossowskiego nr 21.

Ważniejsze telefony

STRAŻ POŻARNA:

Gdańsk — 08.
Gdynia — 08.
Sopot — 511-00

POGOTOWIE RATUNKOWE

W Gdańsku tel. 410-00 i 09 — czynne całą dobę. Pogotowie dziecięce — tel. 09 — czynne od godz. 19 do 7 rano.

Radio na dzień 31 bm.

5.05 — Wiad. poran. 6.30 — Dziennik poranny 7.55 — Wiad. poran. 8.15 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 12.04 — Dziennik południowy 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. 14.35 — Muzyka rozrywkowa 15.09 — Komunikat o stanie wód 15.10 — Opow. z Niedźwieckiego „Czyste re-o” 15.30 — Aud. dla dzieci 16.00 — Utwory fortepianowe 17.00 — Wiad. popołud. 17.05 — Rad. klub racjonalizatorów 18.30 — Pog. przyrod. dr J. Zablińskiego „Skóra i środowisko” 18.55 — Piesni o Stalinie 19.20 — Poradnik językowy 19.30 — Muzyka i aktualności 20.00 — „Powrót do domu” — pow. St. Wygodzkiego 20.20

— Stylizowane tańce 20.58 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok. Stan pogody 21.00 — Dziennik wieczorny 21.26 — Wiad. sportowe 22.00 — Pow. J. Dziarnowskiej 22.20 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 23.50 — Ostatnie wiad.
Program lokalny 6.15 — Komunikat PIHM dla rybaków 17.20 — Audycja o pracy kobiet przy żniwach — w opr. Janiny Golly 17.25 — Kwadrans piosenek w wyk. Barbary Kowalczykiewicz 17.40 — Audycja literacka — w opr. Nathana Gurfinkla.
Polskie Radio zastrzega sobie ew. zmianę programu.

184

-ILIA ERENBURG-

Dziwota FALA

Mado weszła do studenta Lecoque'a. Czuli się skropowani, czerwieni się, usiłował nie patrzeć na nią i wciąż patrzył: nigdy nie rozmawiał z taką piękną kobietą. Podpisałby się od razu, ale myślał z żalem, że wówczas ona sobie pójdzie, a jego czeka pusty niedzielny dzień. Nie ma ani przyjaciół, ani dziewczyny, ani pieniędzy, żeby się upić. Zaczął wypyttywać Mado o wypadki w Korei: czy Amerykanie wtrąca się. Potem powiedział niespodzianie:

— Zadzroszczę pani. Zbiera pani podpisy, a więc pani wie, co trzeba robić. A ja nie wiem... Mój ojciec jest nauczycielem wiejskim. Wierzy w postępy, w to, że ludzom z każdym rokiem dzieje się coraz lepiej, wierzy w naukę. Głosuje na socjalistów... Dla niego Moch jest następcą Jaurésa. Ja studiuję medycynę. Mówią, że to szlachetny zawód; koł się ludzkie cierpienia, przedłuża życie. Ale niech pan spojrzysz — wynaleziono penicylinę i bombę atomową. Czy można penicyliną pomóc mieszkańcom Hiroshimy? Teraz znów piszą o bombie wodowej, o jakimś „śmiercionośnym piasku”... Postępy nie sięgają w głąb duszy ludzkiej, jest czymś zewnętrznym... Bywałem na zebraniach komunistów, ale mnie nie przekonali, nie podobają mi się prawdy, które mają tymczasowo, przejściowy charakter. Trudno za nie umierać... Można oddać życie, jeśli się wierzy w Boga, to jest zrozumiałe, no, ale jeśli ma się tylko przekonanie co do słuszności idei politycznej?...

Mado zadrżała mu w oczy i spytała cicho: — Pan widział, jak umierają komuniści? Nie odpowiedział i nie wiadomo czemu rzekł także bardzo cicho: — Pani wybacz...
Ostatnie drzwi. Robotnik fabryki chemicznej Nicolas, jego żona Celestyna i niemowlę, które krzyczy bezustannie. Nicolas jest zachwycony, jak gdyby przypało mu w udziale niezwykle szczęście.

— Widzisz, Celestyno, przyszedł do mnie! Pomyśl tylko, na szóste piątko! Już podpisałam na fabryce, ale bardzo się ciesze, że pani przysłała! Niech pani posiedzi chwilę, odpocznie. Celestyno, przygotuj kawę. Ależ nie, pani nawet sobie nie wyobraża, jak bardzo się ciesze! W fabryce nie wiedzieli, czy mamy podpisywać tylko siebie, czy też całą rodzinę. Podpisałem się tam tylko za siebie, a potem towarzysze mówili, że trzeba było podpisać za całą rodzinę. Celestyno, podpisz się sama i za Doudou też, to nasz pierworodny... Ma cztery miesiące, zaczyna już coś nie coś rozumieć... No, jak tam nasz dom? Mam tu wielu faszystów. Na dole

Wydział Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku prowadzi obecnie intensywnie remonty szkół podstawowych. W roku bieżącym zostanie odremontowanych 337 szkół. Roboty wykonano już w 60 proc.

Z pomocą przy remoncie szkół przychodzi komitety rodzicielskie, które współzawodniczą ze sobą w akcji przygotowania szkół do nowego roku nauki. Najlepsze wyniki osiągnęły dotychczas komitety przy szkołach — nr 22 w Letnicy, 19 w Nowym Porcie, 5 przy ul. Barbary, 1 i 27 na Grębniakach.

Równocześnie Wydział Oświaty przygotowuje znaczną ilość nowych pomocy naukowych. W roku bieżącym będzie o 40 proc. więcej map, gl usów, barwnych tablic matematycznych, aparatów fizycznych, modeli maszyn, przyrządów pomiarowych, wag laboratoryjnych, mikroskopów itp. Ogółem lista nowych pomocy szkolnych obejmuje 2250 pozycji. Nowością będą komplety ruchomych liter dla pierwszoklasistów oraz tablice społeczno-polityczne dla klas starszych.

Ponadto szkoły zostaną zaopatrzone w nowy sprzęt. W roku bieżącym w szkołach podstawowych Gdańska znajdzie się 500 nowych ławek, 200 stołków i 110 szaf.

W nowoodremontowanych, dobrze zaopatrzonych szkołach Gdańska rozpocznie we wrześniu naukę ponad 20.000 dzieci.

(5)

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — „Halka”, godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Intryga miłość”, godz. 19.
TEATR KAMERALNY W SÓPOT — „Osobliwe zdarzenie”, godz. 19.30.

Kina

REPERTUAR

na dzień 31. 7. 1953 r.

G D A Ń S K
„Balka” we Wrzeszczu — remont.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „My urwisy”, godz. 16, 18, 20.
„I Maja” w Nowym Porcie — „Dwa żołnierze”, godz. 18, 20.
„Przyjaźń w Gdańsku” — „Cesarski piekarz”, I seria, godz. 18, 20.
„Defin” w Oliwie — „Wielkie polowanie”, godz. 16, 18, 20.

G D Y N I A
„Atlantic” — „Cztery pokolenia”, godz. 18.30 i 20.30.
„Goplana” — „Futro pana Krügera”, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Zagubione melodie”, godz. 16, 18, 20.
„Fala” na Grabówku — „Na arenie”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Orłowie — „Admirał Nachimow”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Danka”, godz. 18 i 20.

S O P O T
„Baltów” — „Delegat floty”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
„Polonia” — „Pomysłowy sprzedawca”, godz. 16, 18, 20.
Repertuar kin podaje na podstawie informacji ekspozytury gdańskiej Centralnego Biura Wynajmu Filmów — tel. 330-07 i Okręgowego Zarządu Kin — tel. 312-82.

mieszka Letourneur, on przy Niemcach kombinował... Trudno się po nim spodziewać, że podpisał... Ale w ogóle idzie doskonale, na pewno zebrano już milion podpisów!... Na naszej fabryce tylko jakichś sześciu odmówiło, przy tym jednego nie można brać pod uwagę — to schizofrenik. Nie, kawy musi się pani napić koniecznie. To nie żarty obejm taki dom!... Celestyno, stąsyzysz, to piaty dom!... A jak tam konsjerżka, podpisała? Zuch! Nie, mówię pani, cała Francja podpisała! Cały świat!... Nagle zamilkł — patrzył na Mado i kręcił się na krześle niespokojnie. Wreszcie powiedział:

— W gazecie była fotografia. Bardzo do was podobna — to po wypadkach w Nicei... Zdumiewające podobieństwo...

Mado uśmiechnęła się, ale nie odpowiedziała. Nicolas patrzył na nią ciele:

— A może to jednak pani?...

— Roześmiała się: — Może jednak... — Widzisz, Celestyno, kto do nas przyszedł?

Czytałem o tobie wszystko: i jak byłeś w Ruchu Oporu, i jak byłeś na Północy, i w Nicei. No, ale czy mogłem pomyśleć, że przyjdiesz tutaj? Jestem w partii od 44-ego...

Mado napila się kawy i chciała się pożegnać. Kiedy Nicolas wskazał na ścianę: wisiała tam fotografia Kremla.

— Wyciął z „Regards”. Wyobraź sobie, co się człowiekowi może przyśnić: przysniło mi się raz, że znalazłem się w Kremlu, chodzę, mróz, ale mnie nie zimno. I obudziłem się... Kontroler z gazowni obudził mnie przekleństwem! Chciałbym tam pojechać choć na jeden dzień, rozumiesz?...

— Rozumie, i ja chciałabym także...

Mado idzie ulicą.

Lato przyszło niepostrzeżenie, liście kasztanów pociemniały, zmrok późno zapada, przed domami siedzą ludzie jak na letnisku. Ile zebranych podpisów? W tym domu dwadzieścia siedem... Zamyśliła się nagle; zupełnie jak gdyby sama przeżyła to wszystko. Rémy nie wrócił do matki. Starucha Doucet umrze samotnie. Za lat pięć Julie z grzywka będzie zbierać odpadki na śmietnikach. Cudzy ból, jakżeż on do nas przylega, jak trudno od niego odejść! U malarza stał piękny pejzaż — drzewo, tódz, a w niej kobieta w niebieskim szalu. Może to jego miłość? Albo orzepnięto cbok cudze szczęście?... Zoua Leprince'a wie, czego chce, miała takie oczy że się odwróciła. A on nie potrafił na nic się zdecydować. Nawet nie podpisał, prosił żebyśmy zaprzękała tódz... Student błdził jak ślepy. Jak ja w „Corbeille”. Ale ja spotkałam Sergiusza... Nicolas ma zabawnego malca. Ten pewnie zobaczy Moskwę — za jakieś dwadzieścia lat i córceczka Mauris zoba-czy także... Teraz w Moskwie zapada mrok jeszcze później niż tutaj. Sergiusz mi opowiadał: duże, jasne niebo, jak odwrócona dnem do góry kryształowa czasza, i nieco różowego odbłasku.

(D. c. n.)